

Nr akt _____

4

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 30 października 1947 r. w Radomiu
 Sędzia Słuchacz Władysław Adamczak rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą
 w _____ Sąd Grodzki w _____, Oddział _____
 w osobie Sędziego Władysława Adamczaka Adwokata Ignacego Głowickiego
 z udziałem Protokółanta _____
 w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. 1) —
 Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —
 oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.
 _____ k. p. k., po czym —) świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Kazimierz Roman
 Wiek 40
 Imiona rodziców Józef i Agata
 Miejsce zamieszkania Radom Tybla 3
 Zajęcie urzednik
 Karalność nie karany
 Stosunek do stron obcy

Od roku 1939 do połowy 1944 wraz z innymi polskimi pracownikami
strazy więziennej pełniłem funkcje w Radomskim więzieniu. Pracowałem
w biurze. W listopadzie 1939 roku miało miejsce pierwsze większe are-
sztowanie. Aresztowano wtedy do 200 osób, przeważnie ze sfer inte-
ligencji Radomskiej, oraz inteligentów żydów. Między innymi byli
zatrzymani Dr. Cug i Adv. Hassenbajn, których specjalnie dotkliwie
pobił gestapowiec Pochluda, mówiący po polsku. Po kilku tygodniach
większość z aresztowanych została zwolniona. O ile wiem to Sonder

Druk. Min. Sprawiedl. 152 3.000.000

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
 2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

abteilung utworzone zostało w końcu 1940 roku, po aresztowaniu większej grupy strażnicy więziennej/IO osob/Ewidencja więźniów prowadzona była w dalszym ciągu przez administrację więzienia. Dopiero od 1943 roku - Sonderabteilung całkowicie został wyodrębniony i już wszelki kontakt z więźniami przebywającymi na Sonder był niemożliwy. W końcu marca, czy też na początku kwietnia 1940 roku przywieziono większy transport więźniów z okolic Chlewick. Było w transporcie około 200 ludzi. Pamiętam, jak ich wprowadzano, zandarmierja utworzyła szpaler, przez który przebiegali aresztowani, których kijami walili po głowach zandarmi i gestapowcy. Widziałem wtedy krew na posadzce. W połowie kwietnia 1940 roku, około godz. 2-giej po południu, zajeżdżały samochody pod więzienie, od ulicy Malczewskiego. Wtedy zaczęto sprowadzać z więźniów, przebywających na kobiecym oddziale, pochodzących z Chlewick, partjami po 10 ludzi, związanych z rękami w tył, sznurkiem. Wywieziono wtedy z więzienia dokładnie 144 mężczyzn, w tym dwoje dzieci, chłopców, w wieku 10, 11 lat. Dokładne dane podał strażnik odzwrotny w tym dniu Józef Traczyk, który zginął w obozie. Wywiezieni ludzie zostali straceni na Firleju, taka była ogólna opinia. Eskorte tworzyli, zandarmi i gestapo. W aktach zanotowano - "Ubył". Zaznaczam, że gdy jeszcze Sonderabteilung nie było zandarmierja i tak zwani czarni obsadzali całe więzienie i pilnowali cel. W tymże roku 1940 odszedł do obozu duży transport, ponad sto ludzi, w aktach kazano odnotować "zwolniony". Transport odszedł w lipcu. Czy w roku 1941 były jakieś transporty nie pamiętam. Wiem tylko, że był na więzieniu stały ciągły ruch i zwolnień było bardzo mało. Przypominam sobie, że we wrześniu, czy w październiku 1942 roku wzięto większą ilość więźniów z Sonderabteilung, których następnie poleszono na peryferiach miasta. Zdaje się w listopadzie 1942 roku wzięto w Radomiu większą ilość ludzi, których umieszczono na Sonder. Wzięto wtedy przeważnie inteligencję. Wiem że z tej grupy wywieziono poraz pierwszy więźniów do Obozu w Maj

banku. Wtedy kazano napisac w aktach "zu...³ lecz juz przedtem
straz wiezienna zdolala wykreslic wiezniow z ksiag, adnotujac K.Z.
W tym czasie widzialem, jak wiezniow wozono na badania skutych i jak
przywozona tak zbitych, ze nie mogli stac na nogach, w celach zas musia-
li lezec na brzuchach, spowodu potzuczenia posladkow i pleców. Na Sonder-
szalał najwiecej Koch, na tak zwanym sekretnym podwórku urzadzal manez
bijac pełczem przelatujacych wiezniow, byla to tak zwana gimnastyka.
Slyzelismy ciagle jaki ktore dochodziły z Sonderabteilung i to bez
względu na pore dnia, czy nocy. Z tych co przychodzili po wiezniow zapam-
nietalem. Petersa, ktory doskonale mowil po polsku i czarnego z wasika-
mi, mowiacego rowniez po polsku i Erdmana, ktory mowil po czesku. Jak *wicm*
Erdman byl specjalista od spraw wykrywania radia. W roku 1943 na wiosne
przywieziono z okolic Kofienic wiekeza partje chlopow, ktorych zdaje
sie wywieziono do obozu. W koncu 1943 roku wtedy, kiedy Sonderabteilung
zostal calkowicie wydzielony, kontakt nasz z wiezniami politycznymi
i moznosć obserwacji skonczyly sie. Jedynie z ust Grajkowej dowiedzia-
lem sie, ze w roku 1944 z okien swoich, wychodzacych na podwórko wiezien-
ne, widziala, jak podjechal samochod pancerny w formie trumny, do kto-
rego nastepnie zaczeto wrzucac powiazanych wiezniow w ilosci do 30,
ktorych nastepnie gdzieś wywieziono. Na wiezniow siedli gestapowcy i
zandarmi. W tym czasie odbyla sie publiczna eg ekucja, na szosie War-
szawskiej, czy gdzieś kolo cmentarza. Według mnie stworzenie Sonderabt.
nastapilo dla pozbawienia strazy wieziennej kontaktow z aresztowanymi
21 listopada 1940 roku ares towano za kontakt z wiezniami, zgodnie z zał
czonym pismem ktore skladam, Grabijasa Zygmunta, prze ownika, Herynga
Leonarda, przodownika, Rychter Stefanje, sta. str. Traczyka Jozefa, st, str.
Wojcika Franciszka. St. str. Słomczynskiego Stanislaw, St. str, Wasika Jo
zefa St. str. Majezyne Antoniego. str. i Walkiewicz Stanislaw str, wszys
cy oni zgineli w obozach. Dodaje, ze umundurowanie zielone wymienionych
straznikow zwrocone zostalo przez gestapo cale zakrwawione, przyczem

postapowiec, który odwoził te ubrania-odezwał się do strażników,
z wami wszystkimi należy tak zrobić, bo tu niema niewinnych między
wami. Poza tym zostali aresztowani w roku 1940. Naczelnik więzienia
Zuczynski Wojciech. Aspirant Stahl Józef, przodownik Król Bronisław,
według mego przypuszczenia za należenie do tajnej organizacji. Poza-
tem w dalszym ciągu starszy strażnik Jastrzebski Stanisław za zabój-
stwo volksdeutscha w 1939 roku. Kluczka Józef st. str. za usunięcie pro-
pagandowej prasy polskiej z mieszkania aresztowanego ~~XXXXXXXXXXXX~~
Bernardyna. St. Str. Bednik Piotr za pomoc udzielaną więźniom, Piwowar-
czyk Stanisław za posiadanie broni, Mordka Stanisław z wyroku Sadu
specjalnego za znecanie się nad Niemcami-kara śmierci i Ksiądz Dr
Strzelecki Kapelan więzienny za działalność patriotyczną. Ogółem
z 40 osób personelu zginęło 18. Widziałem kilkakrotnie, jak niemiec
ki inspektor więzienia Runler bił własnoręcznie więźniów pejczem
-odwroconą, grubsza strona, za błache przestępstwa, jak posiadanie
tytoniu. Z powodu niedostatecznego odżywiania w domu, niektórzy straż-
nicy jedli z kotła przekazanego dla więźniów, postną zape. Widząc
to Runler karał strażników pozbawiając ich przydziałów żywności-
wych do dwóch miesięcy. Zśród więźniów niemieckich znałem
Guntzelmana Konrada, Stejnüllera, Kajzera, wiedenczyka, i Glehtnera

Tak zeznałem

odczytano.

Wacław Jędrzejko

Wacław Jędrzejko
Cz. Wacław Jędrzejko